

## 2cztery7, Nie traktuj mnie jak...

To była prosta gadka ja i ta pani  
po kilku drinkach jeszcze przed kawami  
jakiś klub przed nami, kilka osób i taras  
nie znam jej dobrze, ale wziąłbym od zaraz  
kiwa wypity balans, ale staram się słuchać  
ona mówi, że w końcu sam się oszukam  
ale co, jak, proszę cię powtórz  
ona, że ma chłopaka i nie szuka innych chłopców  
ja na odwrót, nie ma stałych kobiet  
jak taką spotkam to chętnie ją pozdrowię  
tymczasem sobie stojąc, pijąc tu z tobą  
mógłbym nagle pójść i wziąć te dwie obok  
jestem swatch, co za słowo  
mówią Pjus na baby, ta gadka to nowość  
skoro masz tyle lat, mówi mi dalej  
mógłbyś przestać pić, przestać szaleć  
przegrasz talent, przegrasz ze wszystkim  
jeśli nadal będziesz brał te dziwki  
tu nie chodzi o cipki, czy stan twego krocza  
spotkałeś złe kobiety, widzę to po oczach  
spotkasz tą jedyną, będzie uhm urocza  
będziesz szczęśliwy, na pewno ją pokochasz  
ja niezbyt trzeźwy, widać to po ruchach  
kochanie pogadamy jak przyśni ci się kutas, wiesz  
[x2]

Nie traktuj mnie jak te szmaty  
to efekt wcierania w włosy  
nie traktuj mnie jak te dziwki  
jakie znowu dziwki, ha  
ten jeden raz butelki sobie odmów  
ja będę dla ciebie wszystkim  
mówiły mi, mówiły mi tak  
Jay nie ma problemów, w sumie to już emeryt  
Nas mówi fuck pimpin, ale w łóżku z R.Kellym  
ja nie chcę dzielić tych lat w jednym związku  
nie chcę kwiatów już zwiędłych po prostu  
na pierwszym krążku mówiłem miałem ich parę  
jedne są simple inne past inne ssą dalej  
i stale choć one i ten mój korzeń  
czasem jestem chamem, o mój Boże  
najebane SMS'y, wiesz, zero wyczucia  
królowo jesteś piękna, ja chcę się z tobą ruchać  
trudno, jak adresatka akurat nie ma chcicy  
gorzej jak ma akurat operację macicy  
czasem nie znam granicy, nie wiem gdzie przestać  
momentami je wszystkie ogarnia przestrach  
że coś chcą ciągle od takiego prostaka  
chciały fruwać, mogły tylko poskakać  
Nie traktuj mnie jak te szmaty  
to efekt wcierania w włosy  
nie traktuj mnie jak te dziwki  
jakie znowu dziwki, ha  
ten jeden raz butelki sobie odmów  
ja będę dla ciebie wszystkim  
mówiły mi, mówiły mi tak  
To jest co, chamstwo, trochę jak Szybki Szmal  
jestem chamem, trudno, ale czy być kimś mam  
to moje tempo, nie jakiś przód peletonu  
to nie spóźnienie czy brak telefonów  
to brak symptomów, mówienia im kocham  
to różne akcje, które kończą się na szlochach  
czasem płaczą, że nie były na zakupach  
na ogół płaczą nad ranem, że boli je dupa  
każda sztuka powie, że jestem barbie kenem

i trudno to robić każdy wpadnie i idziemy gdzieś  
kobiety lubią by bić je po twarzach  
same o to proszą, nie ma co się obrażać  
i mówiąc, że moje akcje kończą się udręką  
dobra, przynajmniej nie robię tego ręką  
pół żartem, pół serio, więc się zastanów  
frużki wolą optymistów, melanże wolą chamów  
Nie traktuj mnie jak te szmaty  
to efekt wcierania w włosy  
nie traktuj mnie jak te dziwki  
jakie znowu dziwki, ha  
ten jeden raz butelki sobie odmów  
ja będę dla ciebie wszystkim  
mówiły mi, mówiły mi tak